

Sygn. akt I ACz 200/14

POSTANOWIENIE

Dnia 18 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie I Wydział Cywilny w składzie następującym :

Przewodniczący:	SSA Kazimierz Rusin
Sędziowie:	SA Dariusz Mazurek (spr.) SA Marek Klimczak

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2014r. na posiedzeniu niejawnym

z powództwa (...) **sp. z o.o. w K.**

przeciwko (...) **p. A. – W.**

o zapłatę

na skutek zażalenia strony powodowej

na postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 19 grudnia 2013 r., sygn. akt VI GC 378/13

postanawia:

u c h y l i ć zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Rzeszowie odrzucił pozew w oparciu o przepisy rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U.UE L z dnia 16 stycznia 2001 r.) oraz w oparciu o art. 1099 k.p.c.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd podał, że w niniejszej sprawie mają zastosowanie przepisy ww. rozporządzenia, zgodnie z którymi osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium Państwa Członkowskiego mogą być pozywane, niezależnie od ich obywatelstwa, przed sądy tego Państwa. Przepis ten określający jurysdykcję ogólną wskazuje na Sąd miejsca zamieszkania /siedziby/ pozwanego, jako sąd właściwy (art. 2 ust. 1).

Skoro siedziba pozwanego znajduje się na terenie W., to Sąd Okręgowy w oparciu o niniejszy przepis, uznał, że brak jest jurysdykcji sądu polskiego.

Sąd zauważył także, że brak jurysdykcji sądu polskiego wynika także z przepisów rozporządzenia dotyczących przedmiotu postępowania (art. 5 ust. 1 b rozporządzenia), a także z zawarcia przez strony umowy prorogacyjnej (pkt. 12.1 ugody).

Ponadto Sąd Okręgowy miał na uwadze, że w myśl art. 24 powołanego rozporządzenia, jeżeli sąd Państwa Członkowskiego nie ma jurysdykcji na podstawie innych przepisów niniejszego rozporządzenia, uzyskuje on jurysdykcję, jeżeli pozwany przed sądem tym wda się w spór.

W ocenie Sądu I instancji pozwany zanim wdał się w spór, podniósł zarzut braku jurysdykcji, co skutkowało tym, że sąd polski nie nabył jej na podstawie powołanego przepisu.

Z tych też względów, wobec podniesienia zarzutu braku jurysdykcji przed wdaniem się w spór, zawarcia umowy jurysdykcyjnej, oraz mając na uwadze w świetle art. 5 rozp. Rady (WE) nr 44/2001, iż umowa o świadczenie usług w rozumieniu rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 stanowiąca podstawę sporu, której częścią stała się ugoda zawierająca umowę jurysdykcyjną, miała być wykonana na terenie W., Sąd uznał, że brak było podstaw do uznania jurysdykcji sądu polskiego.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł powód domagając się uchylenia w całości zaskarżonego postanowienia.

Skarżący wskazał, że faktycznie pozwany podniósł w piśmie procesowym z dnia 16 grudnia 2013r. zarzut niewłaściwości Sądu Okręgowego w Rzeszowie, niemniej jednak zarzut ten należało uznać za spóźniony. Pozwany powinien był podnieść wszystkie zarzuty formalne, do których zalicza się brak właściwości sądu we wcześniejszym piśmie procesowym z dnia 22 listopada 2013r., a nie dopiero z dnia 16 grudnia 2013r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie.

Przepis art. 1099 k.p.c. określa skutki braku jurysdykcji krajowej sądów polskich dla postępowania jako kolejną (obok art. 199 i 379 k.p.c.) przesłankę odrzucenia pozwu i nieważności postępowania. Ze skutków określonych w tym przepisie wyprowadza się zarazem wniosek, iż jurysdykcja krajowa stanowi jedną z bezwzględnych przesłanek procesowych. Brak jurysdykcji krajowej wiąże się bądź z tym, że przepisy kodeksu postępowania cywilnego lub umów międzynarodowych nie przyznają w pewnym zakresie sądom polskim kompetencji do rozpoznania sprawy (a same strony nie umówiły się o jurysdykcję sądów polskich), bądź z wyłączeniem jurysdykcji w drodze umowy zawartej na podstawie art. 1105 k.p.c.

Sąd bierze pod uwagę z urzędu brak jurysdykcji, co oznacza, że sąd obowiązany jest działać w tym zakresie z własnej inicjatywy, niezależnie od ewentualnego zgłoszenia zarzutu braku jurysdykcji przez stronę bądź uczestnika postępowania, w każdym stanie sprawy, czyli od chwili wszczęcia postępowania do jego prawomocnego zakończenia.

Nie ulega wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie z uwagi na zapis art. 6 rozporządzenia nr 1896/2006 (WE) z dnia 12.12.2006r. ustanawiającego postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty (DZ.Urz. UE L 399 z 30.12.2006r.) oraz na okoliczność, iż pozwany ma miejsce zamieszkania (siedzibę) w jednym z Państw Członkowskich Unii Europejskiej - aktem określającym jurysdykcję sądu właściwego do rozpoznania sporu jest prawo wspólnotowe, przede wszystkim zaś rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22.12.2000r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (zwane dalej rozporządzeniem nr 44/2001), na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy.

Trafnie podniósł Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach, że brak jurysdykcji sądu polskiego w niniejszej sprawie wynika z przepisów rozporządzenia nr 44/2001 w związku z siedzibą pozwanego (art. 2 ust. 1), czy też z przedmiotem postępowania (art. 5 ust. 1 b), które wskazywały na jurysdykcję sądu we Włoszech.

Sąd Okręgowy uznał także, że nie można wywodzić jurysdykcji sądu polskiego z treści art. 24 rozporządzenia, albowiem pozwany zanim wdał się w spór podniósł zarzut braku jurysdykcji sądu polskiego, z uwagi na zawarcie przez strony umowy prorogacyjnej.

Z powyższą oceną nie sposób się zgodzić.

Zgodnie z art. 24 rozporządzenia 44/2001 jeżeli sąd państwa związanego niniejszym rozporządzeniem nie ma jurysdykcji na podstawie innych przepisów rozporządzenia, uzyskuje on jurysdykcję, jeżeli pozwany przed tym sądem wda się w spór. Zasada ta jednak nie ma zastosowania, jeżeli pozwany wdaje się w spór w tym celu, aby podnieść zarzut braku jurysdykcji lub, jeżeli inny sąd ma na podstawie art. 22 jurysdykcję wyłączną, przy czym ten drugi przypadek nie wchodzi w niniejszej sprawie w rachubę, ponieważ nie należy ona do żadnej z kategorii spraw wymienionych w tym przepisie.

Oznacza to, że pozwany, wdając się w spór na podstawie art. 24, lecz nie chcąc, aby sąd nieposiadający jurysdykcji na podstawie komentowanego Rozporządzenia nabył jurysdykcję, nie powinien zgłaszać zarówno zarzutów zbliżonych do tych, które na gruncie prawa polskiego odpowiadałyby pojęciu wdania się w spór co do istoty sprawy (np. art. 221 k.p.c.), jak i innych zarzutów, np. zgłoszenia zarzutów procesowych dotyczących powagi rzeczy osądzonej, czy też braku właściwości sądu. Wdanie się w spór co do istoty sprawy następuje wtedy, gdy pozwany zaczyna wypowiadać się w kwestiach dotyczących żądania powoda, a więc gdy jego wypowiedzi mają dotyczyć samego przedmiotu procesu [M. Jędrzejewska, Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, cz. I, postępowanie rozpoznawcze, Warszawa 2002, s. 475].

Użyte w art. 24 rozporządzenia pojęcie wdania się w spór podlega wykładni autonomicznej. Obejmuje ono każdą obronę strony pozwanej zmierzającą bezpośrednio do negatywnego załatwienia powództwa, a więc podniesienie nie tylko zarzutów merytorycznych, lecz także formalnych takich, jak np. zarzut powagi rzeczy osądzonej, czy zarzut niewłaściwości miejscowej sądu. Konkludentne ustanowienie jurysdykcji jest jednak wyłączone, jeżeli strona pozwana wdaje się w spór tylko w tym celu, aby podnieść zarzut braku jurysdykcji. Nie jest przy tym konieczne wyraźne kwestionowanie jurysdykcji sądu państwa forum; wystarczy, że z twierdzeń strony pozwanej będzie wynikało, iż podnosi ona kwestię braku jurysdykcji. Trzeba dodać, że podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu braku jurysdykcji i równoczesne wdanie się w spór (np. co do istoty sprawy) nie oznacza ustanowienia jurysdykcji w sposób konkludentny, w takim wypadku bowiem strona pozwana nie traci możliwości powoływania się na zarzut braku jurysdykcji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2005r. , III CZP 25/05, LEX nr 180819).

Na gruncie kodeksu postępowania cywilnego przyjmuje się, że wdanie się w spór co do istoty sprawy przed rozprawą może nastąpić w odpowiedzi na pozew lub w innym piśmie procesowym złożonym przed pierwszą rozprawą, w sprzeciwie od wyroku zaocznego, a także w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty, lub sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. Przyjmuje się, że przez wdanie się w spór należy rozumieć każde przeciwstawienie się żądaniu pozwu niezależnie od tego, czy zmierza ono do oddalenia powództwa bądź też do odrzucenia pozwu (np. zarzut przedawnienia, potrącenia lub niedopuszczalności drogi sądowej).

Istota zagadnienia sprowadza się zatem do ustalenia, czy pozwany wdał się w spór zanim podniósł zarzut braku jurysdykcji sądu polskiego z uwagi na zawarcie umowy prorogacyjnej.

Bezspornym jest, że Sąd Okręgowy w Rzeszowie uwzględnił w całości żądanie pozwu wydając europejski nakaz zapłaty w dniu 29 maja 2013r. (k. 129). Europejski nakaz zapłaty wraz z dokumentacją został doręczony stronie pozwanej w dniu 29 sierpnia 2013r. (k. 218).

W dniu 26 września 2013r. pozwany wniósł skutecznie sprzeciw od niniejszego nakazu, sporządzając go na formularzu F (k. 207 – 211).

Następnie zarządzeniem z dnia 2 października 2013r. powód został poinformowany o wniesieniu sprzeciwu przez stronę pozwaną oraz wezwany do złożenia pisma przygotowawczego, w którym miał podać wszelkie twierdzenia i dowody na ich poparcie w terminie dwutygodniowym (k. 213).

Z powyższego powód wywiązał się, dołączając do pisma procesowego z dnia 23 października 2013r. m.in. ugodę z dnia 12 stycznia 2010r. (k. 509-514).

Pismem datowanym na dzień 29 października 2013r. do udziału w sprawie zgłosił się pełnomocnik pozwanego, którego zarządzeniem z dnia 14 listopada 2013r. zobowiązano w trybie art. 207 § 3 k.p.c. do złożenia pisma przygotowawczego ustosunkowującego się do twierdzeń zawartych w piśmie procesowym powoda oraz zobowiązano do złożenia wszelkich zarzutów, twierdzeń i wniosków dowodowych w terminie dwutygodniowym pod rygorem utraty prawa powoływania ich w dalszym toku procesu (k. 561).

Zarządzenie niniejsze doręczono pełnomocnikowi pozwanego w dniu 22 listopada 2013r. wraz z odpisem pisma procesowego powoda z dnia 23 października (...) i dołączonymi do niego załącznikami (k. 590).

W piśmie procesowym z dnia 22 listopada 2013r. pełnomocnik pozwanego wniosł o przedłużenie mu do 30 dni wyznaczonego przez sąd terminu do złożenia wszelkich zarzutów, twierdzeń i wniosków dowodowych, ***jednocześnie z ostrożności procesowej zaprzeczając wszystkim twierdzeniom podniesionym w treści powołanego pisma procesowego powoda (k. 586).***

Treść pisma procesowego z dnia 22 listopada 2013r. w dodatku sporządzona i podpisana przez profesjonalnego pełnomocnika pozwanego nie nasuwa żadnych wątpliwości co do negatywnego stanowiska strony pozwanej wobec żądania powoda skonkretyzowanego w piśmie procesowym z dnia 23 października 2013r. Ponadto w piśmie tym nie podniesiono żadnego zarzutu formalnego, w tym brak jurysdykcji sądu polskiego z uwagi na zawarcie umowy prorogacyjnej, której treść znana była stronie pozwanej i nie wymagała głębszej analizy, a przez co należało ją podnieść w tym piśmie procesowym, skoro pozwany wdał się w spór.

Ponadto zgodnie z orzeczeniem z dnia 24 czerwca 1981r. w sprawie (...) v. P. J. (LEX nr 132530) ETS orzekł, że art. 18 konwencji brukselskiej (art. 24 Rozporządzenia) ma zastosowanie także wówczas, gdy strony zawarły umowę prorogacyjną w rozumieniu art. 17 Konwencji (art. 23 Rozporządzenia).

Z tych też względów, w ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany wdał się w spór w rozumieniu art. 24 Rozporządzenia, co skutkuje ustanowieniem jurysdykcji krajowej sądów polskich.

Należy zauważyć także, że Sąd Okręgowy uznając, że w przedmiotowej sprawie nie ma zastosowania art. 24 rozporządzenia powołał się na wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2013r. C-144/12 (LEX nr 1321769) którego rozstrzygnięcie i dokonana analiza dotyczy w głównej mierze sprzeciwu od europejskiego nakazu zapłaty i jego charakteru, a zatem nie dotyczy meritum sprawy.

Z powyższych względów, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.